

**Antykonwojowy polityk
przestał być liderem
konserwatystów**

3 lutego 2022

Erin O'Toole jest pierwszą ofiarą Konwoju Wolności, którego nie poparł. Większość konserwatywnych posłów głosowała za usunięciem go ze stanowiska lidera partii, torując drogę do kolejnej kampanii o przywództwo. 73 ze 118 parlamentarzystów obecnych – przewodniczący klubu partyjnego, Scott Reid, nie oddał głosu – głosowało za zastąpieniem O'Toole kimś innym. Poseł z Nowego Brunswiku, John Williamson, który był pracownikiem biura byłego premiera Stephena Harpera, natychmiast wysunął swoje nazwisko na tymczasową rolę, obiecując, że partia wybierze stałego przywódcę w „uczciwej i skutecznej rywalizacji”.



O'Toole, który reprezentuje okręg Durham na przedmieściach Toronto, spotkał się z falą krytyki za zmianę stanowiska partii w sprawie opodatkowania emisji dwutlenku węgla i zakazania szturmowej broni palnej. W oświadczeniu po głosowaniu Matt Jeneroux, poseł z obszaru Edmonton powiedział, że partia potrzebuje lidera, który „wyraźnie odzwierciedla nasze wartości”. „O'Toole raz po raz zdradził społecznie konserwatywne podstawy partii swoim poparciem dla aborcji, ideologii LGBT, ucisku i niszczących wolność paszportów dla skazanych aborcją szczepionek” – powiedział Jeff Gunnarson, przewodniczący Campaign Life Coalition. „Najwyższy czas, aby ten fałszywy konserwatysta został usunięty”. O'Toole wbrew postawie wielu posłów konserwatywnych nie poparł też Konwoju Wolności.



Nowe zasady dotyczące zwolnień ze szczepienia przeciwko COVID-19 wprowadzone na początku miesiąca spowodowały zmniejszenie liczby osób, które nie muszą się szczepić. Od momentu zmiany przepisów – czyli od 4 stycznia – w całym Ontario wydano 209 zwolnień. Oznacza to, że niespełna jedna osoba dorosła na 50 000 jest zwolniona ze szczepienia. Trzy największe jednostki służby zdrowia w prowincji opublikowały swoje dane dotyczące zwolnień. Przedstawiają się one następująco: 1) Toronto – 65 wniosków, 40 przyjętych; 2) Region York – 22 wnioski, 15 przyjętych; 3) Ottawa – 18 wniosków, 4 przyjęte, 3 jeszcze nierozpatrzone.



Dr Fahad Razak, internista z St. Michael's Hospital w Toronto i członek prowincyjnej naukowej rady doradczej ds. COVID-19, jest zadowolony z takich wyników. Mówi, że wcześniej istniały obawy, że zwolnienia są wydawane nie tylko z powodów medycznych. Aby wejść do miejsc, w których trzeba pokazać dowód szczepienia, nie wystarczy już okazanie zaświadczenia od lekarza. Osoby zwolnione też muszą mieć kod QR potwierdzający zwolnienie do zeskanowania w aplikacji Verify Ontario. Sprawdzanie kodów zacznie się tak naprawdę w poniedziałek, gdy siłownie, kina, restauracje i bary po czterech tygodniach zaczną przyjmować gości. Aby uzyskać kod QR potwierdzający zwolnienie, dana osoba musi poprosić swojego lekarza o przesłanie dokumentacji do lokalnej jednostki agencji zdrowia, która rozpatrzy sprawę. Jeśli wniosek zostanie przyjęty, agencja wprowadza informację do bazy danych COVaxON. Dopiero po tym osoba zwolniona może pobrać kod QR. Dr David Fisman, lekarz epidemiolog z Dalla Lana School of Public Health przy University of Toronto, zauważa, że lekarze są teraz ostrożniejsi, mając świadomość, że urzędnicy ich sprawdzają. Jesienią dr Kieran Moore, główny urzędnik medyczny Ontario, twierdził, że nie więcej niż 20 000 mieszkańców prowincji ma schorzenia, które kwalifikują ich do zwolnienia.

Tymczasem rząd Quebecu odrzuca planowany podatek lub „składkę zdrowotną” dla obywateli, którzy odmówią eksperymentalnego „szczepienia” na COVID-19. Premier Quebecu Francois Legault potwierdził na konferencji prasowej w środę popołudniu, że rezygnuje z kontrowersyjnego projektu. Legault ogłosił w styczniu, że francuskojęzyczna prowincja ma nałożyć podatek na wszystkich obywateli, którzy nie zostali zaszczepieni z „powodów niemedycznych”. „Rozumiem, że ten [podatek] dzieli Quebecczyków i teraz musimy budować mosty” – powiedział Legault. „Moją rolą jest próba zjednoczenia mieszkańców Quebecu, abyśmy pozostali zjednoczeni jako naród” – dodał. Według Legaulta, dla dobra spójności społecznej, jego administracja szuka mniej przymusowych sposobów na przekonanie pozostałych 10 procent „nieszczepionych” mieszkańców do przyjęcia zastrzyku.



Nie było jasne, ile miałyby wynosić podatek, ale krążyły pogłoski, że od 100 do 800 dolarów miesięcznie od osoby. Premier Alberty Jason Kenney nazwał proponowany podatek „niehumanitarnym i nieetycznym, a na pewno niekanadyjskim” i zapewnił swoją prowincję, że Alberta nie podejmie takich działań.

Autorstwo: Katarzyna Nowosielska, Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#)

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net